

Boże Ciało

Ujrzałem Pana szedł ulicami w rękach kapłana

Patrzył na boki, błogosławił w skryciu

Wspierał w trudnych chwilach, pomagając w życiu

Ruszyłem za Nim przyspieszając kroku

By tylko zdążyć, nie stracić Pana mojego
wzroku

Mimo tłoku przesuwałem się dalej

Iść do przodu

Nie stać tylko z boku

Iść dalej

Być bliżej Jezusa Króla jedyne

Pana naszego Zmartwychwstałego

Nagle Pan stanął obok

Przytulił mężczyznę, szepnął coś do ucha



Z

Mężczyzna mówił o swoim bólu brzucha

Jezus wysłuchał, zabrał boleści

Po chwili stał przy kobiecie

Pchała wózek synka

Jezus oparł ręce na poręczy

Pchać pomaga po skalistej drodze

Kobieta płacze, Jezu, mój Jezu

Mąż ma raka w nodze

Jezus pociesza, obiecał uzdrowić

Tylko uwierz, zdolaj swe serce otworzyć

Ujrzałem Pana znowu,

Pomagał wstać starszej pani z kolan

Wpatrzona w Eucharystię

W sercu zasmucona

Z tęsknoty za synem, zatopionym w wódce



**Jezus pociesza, że wróci do niej wkrótce
Chciał podejść do kobiety, pobłogosławić
Lecz była zajęta, mówiła drugiej, jak mięso
przyprawić
Jak się dobrze na imprezie bawić
A czym dla ciebie jest na procesji
bycie?**

Drogą za Jezusem, w obecności Jego

**Czy spacerem w kupie z rozmową o zupie?
To dla ciebie Jezus swe Ciało i Krew rozdaje
To dla ciebie Zbawieniem się staje.**

